

Sygn. akt II AKa 38/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, II Wydział Karny, w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesław Masłowski
Sędziowie:	SA Marian Baliński (spr.) SA Krzysztof Eichstaedt
Protokolant:	st. sekr. sądowy Kamila Jarosińska

przy udziale J. S., Prokuratora Prokuratury Apelacyjnej w Łodzi

po rozpoznaniu w dniu 15 kwietnia 2014 r.

sprawy

G. M.

oskarżonego z art. 286 § 1 kk w zw. z art. 294 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 30 października 2013 r., sygn. akt IV K 50/12

na podstawie art. 437 § 1 i 2 kpk

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Łodzi.

Sygn. akt II AKa 38/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 30 października 2013 roku wydanym w sprawie IV K 50/12 Sąd Okręgowy w Łodzi uniewinnił G. M. od zarzutu, iż w ciągu 13 dni na przełomie lipca i sierpnia 2004 roku, mianowicie w okresie od 29 lipca do 10 sierpnia 2004 roku „w D. woj. (...), w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził (...) w D. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd co do uregulowania należności w terminie do 10 września 2004 roku w ten sposób, iż z wymienionego (...) pobrał cement portlandzki luzem w łącznej ilości 6.543,74 tony wartości 1.384.103,18 złotych, nie regulując należności za pobrany towar, zalegając z płatnościami w kwocie 1.425.491,93 złotych na dzień 6 listopada 2004 roku”, które to zachowanie zakwalifikowano w akcie oskarżenia jako występki wypełniający znamiona czynów z art. 286 § 1 w zw. z art. 294 § 1 k.k.

Apelacje wnieśli oskarżyciele publiczny i posiłkowy.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w całości na niekorzyść oskarżonego i zarzucił:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia i mający wpływ na jego treść poprzez wyrażenie poglądu , iż zebrane w sprawie dowody nie dają podstaw do przypisania oskarżonemu odpowiedzialności za popełnienie zarzucanego mu czynu z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. jakkolwiek ocenione we wzajemnym powiązaniu - w szczególności: zeznań świadków P. C. (1), W. B. i analizy dokumentacji handlowej spółki (...) z kontrahentami innymi niż (...) regulującymi na bieżąco swoje zobowiązania wobec tejże spółki za zakupiony cement prowadzą do odmiennego wniosku

II. obrazę przepisów postępowania , która miała wpływ na treść orzeczenia tj. art. 7 i 5 §1 k.p.k. polegającą na naruszeniu zasad; swobodnej oceny dowodów i doświadczenia życiowego oraz nadaniu prymatu okolicznościom korzystnym dla oskarżonego i zminimalizowaniu przy ocenie materiału dowodowego zgromadzonego na rozprawach dowodów przeciwnych dla prezentowanej przez oskarżonego wersji zdarzeń, przyjęciu ograniczonej wiarygodności zeznań świadków: W. B. i M. R. przy jednoczesnym pełnym uznaniu wiarygodności wyjaśnień G. M..

Podnosząc powyższe Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyżej opisany wyrok w całości i zarzucił:

1) „obrazę przepisów postępowania, która miała decydujący wpływ na treść powyższego orzeczenia to jest 4 kpk, 7 kpk, 410 kpk, 170 § 1 kpk, 424 § 1 pkt 1 kpk przejawiającą się w:

-.

- oparciu zaskarżonego rozstrzygnięcia głównie na wyjaśnieniach oskarżonego oraz zeznaniach niektórych świadków z całkowitym pominięciem niezwykle istotnych i kluczowych, licznie zgromadzonych w sprawie dowodów z dokumentów;
- całkowicie dowolnej ocenie wyjaśnień oskarżonego i świadka P. C. (2) skutkującej daniem w całości wiary tym dowodom, w sytuacji gdy pozostają one w całkowitej sprzeczności z innym zebrany w sprawie materiałem dowodowym, w szczególności z zeznaniami innych świadków szczególnie zaś świadka B. i R. oraz ze wszystkimi dowodami z dokumentów;
- nieuzasadnionym oddaleniu wniosku dowodowego oskarżyciela posiłkowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego do spraw rachunkowości, co skutkowało niewyjaśnieniem wszystkich kluczowych okoliczności sprawy mających znaczenie dla rozstrzygnięcia.
- niewskazanie w uzasadnieniu wyroku dlaczego sąd nie uznał dowodów z dokumentów takich jak m.in. wyciąg z konta firmy (...) prowadzonego w banku (...) S.A oraz szeregu innych zgromadzonych w sprawie.

2) będący skutkiem powyższych uchybień błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na jego treść, polegający na uznaniu, iż brak jest dowodów, że oskarżony G. M. dopuścił się zarzucanego mu czynu, wyczerpując swym działaniem wszystkie elementy konieczne do przypisania mu sprawstwa i winy, w sytuacji gdy z zebranego materiału dowodowego, całościowo i prawidłowo ocenionego wynika, iż działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził (...) w T. do niekorzystnego rozporządzenia mieniem za pomocą wprowadzenia w błąd co do uregulowania należności za pobrany cement”.

Podnosząc powyższe pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wniósł o:

-.

- „zmianę zaskarżonego wyroku i uznanie oskarżonego za winnego dokonania zarzucanego mu aktem oskarżenia czynu oraz wymierzenie mu stosownej kary, nałożenie obowiązku naprawienia szkody w całości oraz obciążenie oskarżonego kosztami procesu (w tym zasądzenie od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego zwrotu kosztów ustanowienia pełnomocnika w postępowaniach sądowych przed Sądem Rejonowym, Okręgowym i Apelacyjnym - według złożonego zestawienia)

ewentualnie

-.

- uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i przekazanie sprawy sądowi I instancji do ponownego rozpoznania”.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Zaskarżony wyrok podlegał uchyleniu.

I.

Uzasadnienie wyroku jako sprawozdanie z przebiegu rozumowania sądu powinno posługiwać się wyrażeniami stosownymi dla tej procedury, nie zaś charakterystycznymi raczej dla niezrozumiałej epiki. W ocenianym dokumencie procesowym nie powinno się też używać zwrotów, nawet w formie ich cytowania, które zawierają słowa używane w slangu środowiskowym, biznesowym. Nie jest to bowiem język, który mógłby być stosowny przy sporządzaniu dokumentów urzędowych.

Trzeba przecież pamiętać, że uzasadnienie pełni nie tylko funkcję procesową, lecz także buduje autorytet wymiaru sprawiedliwości i kształtuje zewnętrzne przekonanie o sprawiedliwości orzeczenia, wobec czego tolerowanie w obrocie prawnym orzeczeń motywowanych w sposób rażąco odbiegający od reguł określonych w art. 424 k.p.k. nie jest możliwe do aprobaty.

Jeśli w uzasadnieniu miast ocen dowodów ocenia się osobowości tzw. kontrahentów – to nie jest to stosowne; nie może więc dziwić, że takie „zabiegi” zostały uznane przez strony postępowania apelujące na niekorzyść oskarżonego za wyraz emocjonalnego stosunku sędziego do przedmiotu orzekania - a wobec tego mogą rodzić zastrzeżenia co do jego bezstronności. Mogły więc zostać odebrane jako przejaw specyficznego i całkiem dogmatycznego stosowania nakazu tłumaczenia wątpliwości na korzyść oskarżonego – a więc w efekcie poczytane za brak niezawisłości przy orzekaniu. Od każdego sędziego, a zwłaszcza sądu wyższego szczebla, można oczekiwać precyzyjności sformułowań, klarowności i skondensowania tekstu uzasadnienia. Rozwój historyczny spółki (...) i pejoratywnie przedstawiany (w tym wątku) udział firmy o nazwie (...) wcale nie jest najistotniejszą okolicznością. Nie ma przecież znaczenia, kto na kogo przepisywał udziały: czy wpiery byli to wstępni a w drugiej kolejności zstępni C. R.. Nie ma też zasadniczego znaczenia dla koniecznych tu ocen sformułowanie następujące (str. 3 uzasadnienia): „G. M. nie znał się na handlu cementem, bo (...) nie miał wcześniej doświadczenia w produkcji cementu. Dlatego cała [„sprawa cementowa”] miała być po stronie C. R.”. Już ta wypowiedź w części ustalającej uzasadnienia sugerować ma o niewinności oskarżonego, gdy tymczasem brak jest w dokumencie sprawozdawczym odniesienia do rzekomego przyrzeczenia przez oskarżonego o uregulowaniu zadłużeń wobec cementowni do określonego dnia (terminu 10 września 2004 r.).

Tak więc poprawność uzasadnienia warunkuje kontrolę odwoławczą, a stronom umożliwia poznanie rozumowania, które sąd doprowadziło do wydania wyroku uniewinniającego.

„Generalnie uzasadnienie, jako dokument sprawozdawczy z sędziowskiej narady nad wyrokiem, powinno w sposób uporządkowany przedstawiać w części faktycznej ustalone przez sąd fakty oraz zawierać ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego, ze wskazaniem, na jakich dowodach opierają się poszczególne ustalenia, oraz wyjaśnieniem, dlaczego inne dowody nie mogą być podstawą odmiennych ustaleń. Ustalone fakty muszą być na tyle precyzyjne, aby w ich świetle ocena prawna czynu zarzucanego oskarżonemu nie nasuwała wątpliwości, zwłaszcza z punktu widzenia strony przedmiotowej zarzutu. Ważne jest dlatego dokładne przedstawienie osądzanego zdarzenia i to zgodnie z

przyjętą wersją dowodową jego przebiegu...” (wyrok SA w Łodzi z 12.08.2008 r. w sprawie II AKa 99/08, Prok.i Pr.-wkł. 2009/5/42...). „Wady pisemnego uzasadnienia wyroku utrudniają stronom skontrolowanie wyroku, zatem i korzystanie z prawa do odwołania się, które musi być rzeczywiste, a nie iluzoryczne. Gdy uzasadnienie wyroku jest wadliwe, także sąd odwoławczy nie może ocenić wyroku, bo nie ma przesłanek dla dokonania kontroli zaskarżonego orzeczenia” (OSNKW 6/73 poz. 70; wyrok SA w Krakowie z 19 stycznia 2000 r., w sprawie II AKa 231/99, KZS 2000/2/26).

Trzeba też pamiętać, że orzekanie w oparciu o całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy głównej (art. 410 k.p.k.), oznacza konieczność znajdowania się w polu uwagi Sądu w chwili rozstrzygnięcia wszystkich okoliczności. Nie chodzi o to, aby orzeczenie zapadło na podstawie wykluczających się dowodów, bo jest to oczywiście niemożliwe. Sąd ma prawo oprzeć się na jednych dowodach, a pominąć inne, jeśli ich treść jest rozbieżna. W takiej sytuacji istota rozstrzygnięcia polega na daniu priorytetu niektórym dowodom. Obowiązkiem Sądu jest wówczas wskazanie, dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). Generalna i aprioryczna negacja trafności postawionego zarzutu na tej podstawie, że oparty on jest na „przewrotnym” założeniu o innym niż oskarżony podmiocie sprawczym, jest właśnie negatywną egzemplifikacją powyżej poczynionej uwagi.

II.

Czyniąc rozważania co do możliwości przypisania oskarżonemu występkowi z art. 286 § 1 k.k. powinien był Sąd odnosić się do sytuacji prawno majątkowej oskarżonego w momencie gdy strony zawierały kontrakt, z którego następnie nie wywiązał się kosztem pokrzywdzonej cementowni.

Okoliczność, że dotychczasowa współpraca biznesowa układała się między stronami stosunku zobowiązaniowego pomyślnie i według uczciwych zasad kupieckich, nie czyni niemożliwym uznanie, że pewien ich fragment wypełnia znamiona przestępstwa przeciwko mieniu. Ochrona cywilno-prawna stosunków handlowych jest w polskim systemie prawnym dość rozbudowana, co nie wyklucza jednak możliwości, a niekiedy i potrzeby objęcia ochroną prawnokarną takich zachowań, które mogą świadczyć o wypełnieniu przez którąkolwiek ze stron takiego stosunku zobowiązaniowego, znamion czynu zabronionego.

Trzeba mieć na uwadze, że występek z art. 286 § 1 k.k. dokonany jest w chwili, gdy pokrzywdzony niekorzystnie rozporządzi swoim mieniem i zachodzi wtedy, gdy zachowanie sprawcy skierowane jest na osobę (firmę), którą sprawca zamierza doprowadzić do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, poprzez wprowadzenie jej w błąd, wyzyskanie jej błędu lub wyzyskanie jej niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, przy czym jest to przestępstwo materialne, którego skutkiem jest niekorzystne ale i nieświadome rozporządzenie mieniem. W omawianym przypadku trzeba więc będzie ocenić, czy pokrzywdzona cementownia miała świadomość, że oto dokonuje niekorzystnego dla siebie rozporządzenia mieniem. Doprowadzenie innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia mieniem zachodzi – jak się wydaje - nie tylko dlatego, że sprawca mienia nie zamierza zwrócić, ale także z innych powodów, dla których sprawca wprowadza w błąd, wyzyskuje błąd lub niezdolność do należytego pojmowania rozporządzania mieniem przez pokrzywdzonego. W efekcie możliwych kłamliwych zapewnień oskarżonego, pokrzywdzona mogła nabrać mylnego wyobrażenia co do podejmowanych decyzji majątkowych – i w rezultacie niekorzystnie rozporządzać swym produktem. „Nie wyklucza karalności oszustwa okoliczność, że pokrzywdzony otrzymuje pewną choćby umówioną przezeń wartość majątkową, jeśli do zawarcia umowy został skłoniony przez wprowadzenie go w błąd, a spowodowana przez to transakcja [dosł.] sama w sobie wzięta, przedstawia się jako niekorzystna dla pokrzywdzonego, z punktu widzenia jego interesów gospodarczych” (dr Leon Peiper, Kodeks karny i prawo o wykroczeniach, Wydanie II, Kraków 1936, str. 568, teza 11), który to pogląd Sąd Apelacyjny w pełni akceptuje.

Trzeba niewątpliwie rozważyć, czy aby z góry zachowanie oskarżonego nakierowane było na osiągnięcie określonego celu, to jest osiągnięcia korzyści majątkowej; trzeba ponadto ustalić, czy oskarżony podejmując działania miał wyobrażenie oczekiwanej i pożądanego dla niego sytuacji, która miała przynieść oczekiwany rezultat własnych zachowań.

Pozytywne odpowiedzi na te pytania sprawiałyby o możliwości uznania, że działał z zamiarem bezpośrednim. Zamiar ten obejmowałby zarówno cel, jak i sam sposób działania zmierzający do zrealizowania tego celu.

Reasumując, możliwym byłoby przypisanie oskarżonemu winy w zakresie zarzucanego mu czynu z art. 286 1 k.k. pod warunkiem ustalenia, że:

- zachowanie jego z góry nakierowane było na osiągnięcie określonego celu, to jest osiągnięcia korzyści majątkowej,
- oskarżony podejmując działania miał wyobrażenie oczekiwanej i pożądanej dla niego sytuacji, która miała przynieść oczekiwany rezultat jego zachowań,
- obejmował on swoją świadomością i zamiarem nie tylko to, że wprowadza w błąd pokrzywdzoną, względnie ten błąd wyzyskuje, ale także i to, że doprowadza ją w ten sposób do niekorzystnego rozporządzenia mieniem.

Idąc dalej - można by w końcu rozważać, iż to czy sprawca „chce” czy tylko się „godzi”, na osiągnięcie korzyści majątkowej = nie ma większego znaczenia, skoro jego celem działania jest niezmiennie osiągnięcie korzyści majątkowej. „Przy przestępstwach oszustwa możliwe są takie sytuacje, gdy znamię czasownikowe jest znamieniem niepewnym – występować to może w szczególności wtedy, gdy sprawcy przy oszustwach natury finansowej nie spodziewają się „z góry”, jaki efekt osiągną” (Izabela Stolarczyk, Przestępstwo oszustwa a zamiar ewentualny, Prok. i Pr. 2006/5/34).

Zdecydowanie zbyt mało miejsca w swych rozważaniach poświęcił Sąd Okręgowy możliwościom innej oceny prawno-karnej zachowania oskarżonego. Taka ewentualność nie byłaby ograniczona procesowo. Przedmiotem osądu jest zawsze konkretne zdarzenie faktyczne, a nie jego kwalifikacja prawna, zatem w wypadku ustalenia przez sąd w sposób odmienny od proponowanego przez oskarżenie, czy to istotnego fragmentu czynu, czy okoliczności należącej do znamion danego przestępstwa i jego oceny prawnej - sąd orzekający w I instancji winien zawsze rozważyć możliwość dokonania koniecznych zmian w opisie czynu i ustalić poprawną kwalifikację prawną inkryminowanego oskarżonemu zachowania, a nie nazbyt skrzętnie i zbyt wcześnie uniewinniać go od zarzucanego czynu w postaci wskazanej w akcie oskarżenia (przyjmując, iż czyn faktycznie został przez sprawcę popełniony, aczkolwiek w zmienionej postaci). Wyjście poza granice oskarżenia polega na orzekaniu poza jego podstawą faktyczną, a nie poza wskazaną w akcie oskarżenia podstawą prawną odpowiedzialności karnej. Jeśli zatem sąd orzekający, inaczej niż oskarżyciel postrzega zakres i przesłanki odpowiedzialności karnej oskarżonego za popełnienie zarzucanego mu czynu, to oczywistym jest, że pociągnie to konieczność zastosowania odmiennej kwalifikacji prawnej czynu przypisanego, co zwykle łączy się również z odmiennym określeniem czynności wykonawczej przestępstwa. Nie dowodzi zatem jeszcze wyjścia poza granice oskarżenia rozbudowanie określenia czynności sprawczej w opisie czynu przypisanego. Prawidłowe ustalenie granic konkretnego czynu zarzucanego pozwala na adekwatne ukształtowanie opisu czynu przypisanego, z zachowaniem zasady niezmienności w postępowaniu sądowym podstawy faktycznej odpowiedzialności karnej, a w konsekwencji także zasady skargowości.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy raz jeszcze przeanalizuje dowody odnoszące się do zarzutu; odniesie się do przedstawionych wyżej uwag i poglądów, i wyrazi to w prawidłowo sporządzonym uzasadnieniu wyroku.

Rzecz jasna, orzeczenie kasatoryjne nie przesądza o kwestii winy.

Sąd orzekał będzie jako beneficjent zasady wyrażonej w art. 8 § 1 k.p.k.